

# TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 15(441) ROK X

14 KWIETNIA 1999 R.

CENA 1 ZŁ

## PRZYSZŁA WIOSNA



Fot. Z. Gałaszewski

POWRÓT  
DO OJCZYZNY  
STR. 2

POLONIA  
INWESTUJE W SUWAŁKACH  
STR. 8

ZŁOTY KAMERTON  
DLA CANTYLENY  
STR. 9



# POWRÓT DO OJCZYZNY

6 kwietnia na cmentarzu przy ul. Bakałarzewskiej pochowano w grobie rodzinnym prochy zmarłego 2 stycznia br. byłego żołnierza II Pułku Ułanów **Antoniego Rejterady**.

Antoni Rejterada urodził się w

1903 roku. Do wojska poszedł mając 14 lat, zatajając swój młody wiek. Przed wojną był dowódcą plutonu ochrony sztabu w II Pułku Ułanów. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli w Grodnie, a następnie został wy-

wieziony na półwysep Kola. Jako żołnierz armii gen. Andersa przeszedł cały szlak bojowy przez Syrię, Afrykę i Monte Cassino. Po wojnie pozostał w Anglii, ale często przyjeżdżał do Polski.

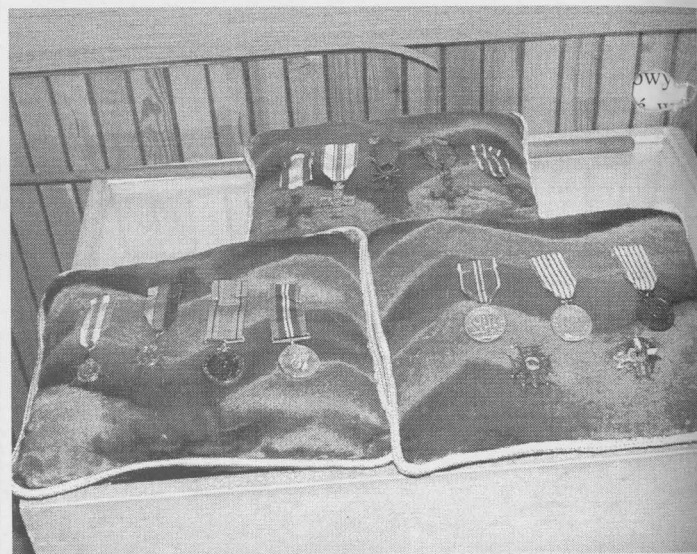
Poza pochówkiem obok ojca Jego życzeniem było też przekazanie medali i dokumentów do

muzeum XIV Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spełnili je w ubiegłym tygodniu synowie zmarłego, Jan i Jerzy, przekazując rodzinne pamiątki na ręce dowódcy pułku ppłk. dypl. **Ryszarda Bańkowskiego** i komendanta WKU płk dypl. **Witolda Rejterady**, którego zmarły był stryjem.

Tekst i foto: (zg)



Od lewej: Jerzy Rejterada, Witold Rejterada, Ryszard Bańkowski, Jan Rejterada.



## PRZEGLĄD FUNDUSZY EMERYTALNYCH

Suwalski Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce zrzesza 404 członków wspierających (zakładów pracy) oraz 497 zwyczajnych (osób fizycznych), w tym 153 osoby z Suwałk. Działa na terenie byłego województwa suwalskiego. Należą do niego księgowi i finansisti.

Jedną z form pracy oddziału jest prowadzenie Policealnego Studium Zawodowego. Jego słuchacze zorganizowali 10 kwietnia Przegląd Otwartych Funduszy Emerytalnych, w którym uczestniczyło 12 przedstawicieli funduszy oraz słuchacze studium i dyrektorzy suwalskich firm. Impreza cieszyła się tak wielkim po-

wodzeniem, że jej uczestnicy wypełnili po brzegi sporą salę wykładową i korytarz, na którym poszczególne fundusze urządziły swoje stoiska reklamowe.

Impreza była praktyczną formą sprawdzenia umiejętności słuchaczy studium w ramach przedmiotu „marketing i reklama”. *Jest to jednocześnie weryfikacja wiedzy teoretycznej nabytej na zajęciach dydaktycznych* - powiedział dyrektor studium **Janusz Dworak**.

Studium jest szkołą społeczną. Nauka trwa cztery semestry, a miesięczne czesne wynosi 88 zł. Jego słuchaczem może być każdy, kto ukończył szkołę średnią bez matury. Oddział stowarzy-

szczenia otwiera też zaoczne trzyletnie społeczne liceum. Szczegóły można uzyskać w siedzibie

oddziału stowarzyszenia przy ul. Utrata 2b.

Tekst i foto: (zg)



Przegląd otwierają kierownik biura oddziału SKwP **Hanna Tanajewska** i dyrektor studium **Janusz Dworak**.



## KRONIKA POLICYJNA

W dniach 1 - 7 kwietnia na terenie działania Miejskiej Komendy Policji odnotowano rozbój, czyn lubieżny, 6 kradzieży, 16 włamań i wypadek drogowy, w którym dwie osoby zostały ranne.

### Molestował dziecko

Ojciec 6-letniej Oliwii przyłapał 47-letniego Jana R. z Suwałk na dotykaniu krocza jego córki. Mężczyzna został aresztowany. Zdarzenie miało miejsce 2 kwietnia o godz. 14.30 w jednej z bram na ul. Kościuszki.

### Splonęły garaże

Dwa samochody splonęły w wyniku pożaru ciągu dziesięciu garaży przy ul. Pułaskiego należących do Zarządu Budynków Mieszkalnych. Do zdarzenia doszło 31 marca o godz. 23.30. Przyczyną pożaru bada straż pożarna.

### Robój

Dwóch piętnastolatków - Mariusz C. i Tomasz M. - pobiło 41-letniego Jana C., który siedzi ul. Kościuszki. Napastnicy zabrali mu paczkę z żywnością i papierosami wartości ok. 100 zł. Młodziocianych przestępców zatrzymała policja.

### Okradziono przedszkola i szkoły

Po wybiciu szyby w oknie nieznanymi sprawcy 3 kwietnia ok. 18.50 dostali się do Przedszkola nr 18 przy ul. Waryńskiego. Wynieśli radiomagnetofon i długopisy. Wartość skradzionych przedmiotów to ok. 1 tys. zł.

Następnego dnia między godz. 13.30 a 14.00 włamano się do Szkoły Podstawowej nr 5. Przystępcy dostali się do jej wnętrza po wypchnięciu okna na parterze. Wyłamali 14 drzwi do sal szkolnych i ukradli czajnik bezprzewodowy.

W tym samym dniu, również przez okno, złodzieje dostali się do Szkoły Podstawowej nr 9. Ich łupem padł sprzęt komputerowy wartości 18 tys. zł.

### Uderzył w drzewo

Na trasie Chmielówka - Bakałarzewo kierowca poloneza, 21-letni Robert N., na łuku drogi zjechał na lewy pas jezdni i uderzył w drzewo. Nieprzytomnego kierowcę z ciężkimi obrażeniami ciała i poturbowanego pasażera, 21-letniego Leszka U., zabrano do szpitala.

### Przemyt płyt

W mazdzie mieszkańca Litwy celnicy na przejściu granicznym w Budzisku znaleźli 814 płyt kompaktowych o łącznej wartości ponad 23 tys. zł. Przemyt ujawniono 3 kwietnia po północy.

### Włamania do mieszkań

Dwa mieszkania przy ul. Dwernickiego odwiedzili złodzieje 1 kwietnia po godz. 11.00. W jednym zginął złoty łańcuszek i wieża SONY o łącznej wartości 3 tys. zł. Z drugiego włamywacze zabrali pieniądze, alkohol i dwa zegarki. Przedmioty były warte 1,5 tys. zł.

Kolejne mieszkanie, tym razem przy ul. Szymanowskiego, zostało okradzione nocą z 2 na 3 kwietnia. Łupem złodziei padł sprzęt RTV, 1,5 kg wyrobów ze złota, odzież i obuwie. Straty zostały oszacowane na 120 tys. zł.

Natomiast z mieszkania przy ul. Falka włamywacze wynieśli m.in. magnetowid, telewizor, dokumenty, portfel i płyty kompaktowe o łącznej wartości 3,5 tys. zł. Kradzież miała miejsce między 3 a 4 kwietnia.

Do kolejnego włamania do mieszkania doszło 7 kwietnia w godz. 12.50-14.30 przy ul. 1 Maja. Zginął telewizor, rower górski i wyroby ze złota. Przedmioty były warte 3,5 tys. zł.

### Zatrzymani napastnicy

Policja zatrzymała dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie 31 marca na ul. 1 Maja rozbój, w wyniku którego ucierpiała Barbara Ż. Są nimi 30-letni Krzysztof D. i 36-letni Wojciech M.

### Szukamy samochodów

Policja poszukuje czterech samochodów. Z ul. Noniewicza zginął szary peugeot 605 (SWO 3513), z ul. Putry granatowy polonez (SWY 1420), z ul. Chopina czerwony opel ascona (SWX 6714), a z ul. Szpitalnej czerwony fiat 126p (SWS 8606).

(aw)

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Wśród przedsiębiorców, towarzyszących Prezydentowi RP w czasie jego oficjalnej wizyty w republice Litwy, znalazło się trzech suwałczan - Mariusz Salamon, prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, Jan Zaworski, właściciel Janzy, i współpracownik „Tygodnika Suwałskiego” Marek Starczewski. Wizyta odbywa się 13 i 14 kwietnia. W programie przewidziano m.in. dokonanie bilansu dotychczasowego stanu stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych między obu państwami, odsłonięcie obrazu „Bitwa pod Grunwaldem”, podpisanie umowy o utworzeniu polsko-litewskiego batalionu. Więcej szczegółów za tydzień.

★ Piotr Laskowski, właściciel firmy „Kontakt”, misją handlową do Wilna, Rygi i Tallina z dwunastoma przedsiębiorcami z branży okołobudowlanej zapoczątkował 8 kwietnia praktyczne funkcjonowanie Systemu Kompleksowej Promocji i Sprzedaży „Wostok”. System opracowany w Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej ma na celu pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw w nawiązywaniu i prowadzeniu handlu z państwami byłego ZSRR. W planach kolejne misje, w tym w czerwcu do Kazachstanu i Kirgizji.

★ Mariusz Tomasz Kurowski otrzymał 8 kwietnia z rąk Prezydenta RP nominację na sędziego sądu rejonowego w Suwałkach. Gratulujemy.

★ Dyrekcja szpitala ubiega się u wojewody podlaskiego o środki na dokończenie budowy drugiego pawilonu szpitala psychiatrycznego. Mają się w nim znaleźć, obok gabinetów rehabilitacyjnych, oddział dermatologii i chorób płucnych, który mieści się w wymagającym gruntownego remontu szpitalu przy ul. Kościuszki.

★ Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach został podporządkowany podobnemu oddziałowi w Olsztynie. Jego szefem został Zygmunt Komar. Dotychczasowy dyrektor, Ludgierd Ro-

gowski, zapewnia, że nie się w sytuacji prawnej oddziału nie zmieniło. Ma prawo wykonywać te same czynności jak dotychczas.

★ Ponad tysiąc osób czeka na możliwość skorzystania z zasiłków okresowych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dotychczas nie otrzymał na tę formę wsparcia najuboższych ani złoćówki od początku roku.

★ Dom Dziecka w Pawłowie, znany z wielu pomysłowych akcji na rzecz swoich wychowanków, nie ma pieniędzy na wyżywienie dzieci. Z potrzebnych 700 tys. kierownictwo dysponuje sumą 496 tys. zł. Wszyscy, którzy zechcieliby pomóc, mogą wpłacać, nawet najmniejsze kwoty, na konto Domu Dziecka w Pawłowie: PBK O/Suwałki 111011532-2251-3620-4-32.

(mes)

★ Suwałki powiat ziemski otrzyma 400 tys. zł z budżetu państwa na przygotowania związane z wizytą Jana Pawła II. Wśród zaplanowanych przedsięwzięć związanych z pobytem papieża w Wigrach jest m.in. utwardzenie lądowiska dla helikoptera, przygotowanie miejsc parkingowych, drogi z lądowiska do klasztoru, a także budowa pomostu na jeziorze Wigry.

★ Od 7 kwietnia rozpoczęła pracę Powiatowa Komisja Poborowa. W tym roku do służby wojskowej przygotowują się chłopcy urodzeni w 1980 roku.

★ Dotychczasowy Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa od 1 kwietnia jest filią oddziału AWR SP w Olsztynie. (aw)

★ Lekarz weterynarii Krzysztof Pilawa od 15 kwietnia zostanie powołany na stanowisko powiatowego lekarza weterynarii.

★ W każdy poniedziałek w godzinach 14.00 - 15.00 w suwałskim oddziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego przy ul. Noniewicza 10 (I piętro, pok. 108, tel. 566-25-69) będzie dyżurować radny Sejmiku Województwa Podlaskiego Cezary Cieślukowski. (ag)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

★ posiedzeniu rady uczelni Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku,

★ spotkaniu Powiatowego Komitetu Organizacyjnego ds. Przygotowań Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

oraz uczestniczył w rozpoczęciu pracy przez Powiatową Komisję Poborową nr 14, której jest przewodniczącym (zdjęcie poniżej). (et)



## DO WOJA

7 kwietnia w całej Polsce rozpoczął się pobór do wojska mężczyzn urodzonych w 1980 r. Czynią to równolegle dwie komisje. Komisja lekarska ustala kategorię zdrowia, a poborowa kwalifikuje do odbycia zasadniczej służby wojskowej, kieruje do służby zastępczej lub udziela odroczenia. Odroczenie można otrzymać ze względu na naukę, osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego czy opiekę nad członkiem rodziny. Natomiast skierowanie do służby zastępczej można uzyskać np. z powodu przekonań religijnych, które zabraniają służenia w wojsku. Przed komisje wzywani są też starsi poborowi, którzy w poprzednich latach otrzymali odroczenie. Przewodniczącym Powiatowej Komisji Poborowej

nr 14 jest prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, zastępcą - **Daniel Jaroszewicz**, sekretarzem - **Elżbieta Melaniuk**, a członkiem - komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień płk dypl. **Witold Rejterada**. Natomiast komisji lekarskiej przewodniczy **Andrzej Grzyb**.

Do stawienia się przed komisjami wzywanych jest codziennie 30 mężczyzn. Staną przed nimi również kobiety, które ukończyły szkoły medyczne. Suwalczanki uczynią to w ostatnim dniu pracy komisji - 12 maja br.

Tegoroczny pobór jest pierwszym poborem do wojsk NATO i ostatnim według liberalnych przepisów prawa. Kolejne będą już bardziej rygorystyczne, gdyż nowelizacja stosownej ustawy wprowadza większe rygory, np. ogranicza listę odroczeń.

(zg)

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne.

### Redakcja „TS”

Szczególne podziękowania kierujemy do: **starosty powiatu suwalskiego Beaty Ordonowskiej, dowódcy 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego pplk. Ryszarda Bańkowskiego, p. Rudolfa Dzipanowa, p. Ryszarda Gurbana z rodziną, Przedszkola nr 14, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Podlaskiego Mirosława Hartunga, Zespołu Redakcji Programu Lokalnego TVK „Vectra” oraz dyrekcji i pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku.**

## ZARZĄD MIASTA

### Schroniska młodzieżowe

W wyniku reformy administracji publicznej z dniem 1 stycznia br. suwalski samorząd przejął do prowadzenia placówki oświatowe pozostające dotychczas w gestii kuratora oświaty. Wśród nich znajduje się też Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, przy którym funkcjonują schroniska młodzieżowe w Suwałkach i Białej Wodzie. Wobec zbliżającego się sezonu turystycznego zaszła potrzeba określenia zasad świadczenia usług przez te jednostki. Na posiedzeniu 6 kwietnia Zarząd Miasta zaakceptował stawki zawarte w zarządzeniu Prezydenta Miasta Suwałk w tej sprawie. Młodzież szkolna i studencka, nauczyciele czynni, akademicy, nauczyciele emeryci, opiekunowie zorganizowanych grup dzieci i młodzieży będą płacić za noclegi w schroniskach w Suwałkach i Białej Wodzie po 7 złotych (schroniska te mają III kategorię), a pozostałe osoby - 10 złotych. Zasady dotyczące ulg są takie same jak w całym kraju.

### Najlepszy nauczyciel

„Gazeta w Białymstoku” wspólnie z Kuratorium Oświaty, Radiem i Telewizją organizuje plebiscyt na nauczyciela roku 1999 w województwie podlaskim. Patronują mu prezydenci Białegostoku, Łomży i Suwałk. W głosowaniu mogą brać udział wyłącznie uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W plebiscycie wygrywa ten nauczyciel, który otrzyma najwięcej głosów oddanych na kuponach drukowanych w „Gazecie w Białymstoku”. Zwycięzca pojedzie wraz z osobą towarzyszącą na 2-tygodniową wycieczkę do Hiszpanii. Prezydenci Białegostoku, Łomży i Suwałk ufundują nagrody dla najlepszych nauczycieli z ich terenu. Zarząd Miasta zaakceptował wniosek dotyczący przyjęcia udziału w plebiscycie i postanowił ufundować dla najlepszego nauczyciela z Suwałk nagrodę w wysokości 1300 złotych

(tyle samo co w Białymstoku i Łomży).

### Przetarg

Zarząd Miasta zatwierdził wyniki przetargu na wykonanie remontu pomieszczeń biurowych Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji w budynku przy ul. Sejneńskiej 82. Zgodnie z wnioskiem komisji przetargowej prace te wykona Zakład Ogólnobudowlany Ireneusza i Henryki Butkiewiczów za 71.400 zł netto.

### Rada społeczna przy SP ZOZ

W związku z przejęciem z dniem 1 stycznia br. przez miasto funkcji organu założycielskiego w stosunku do Samowolnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej zaszła konieczność powołania rady społecznej tej jednostki. Zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej w jej skład wchodzi wyłącznie przedstawiciele Rady Miejskiej. Zarząd Miasta zaakceptował projekt uchwały w tej sprawie. Jego zdaniem, rada powinna składać się z siedmiu osób: sześciu radnych i przedstawiciela Wojewody Podlaskiego. Jako kandydatów proponuje się radnych: Andrzeja Skalskiego (na przewodniczącego), Marię Lauryn, Zdzisława Przełomca, Stanisława Dziemiana, Barbarę Dąbrowską-Szulik i Marię Raczkowską oraz Grzegorz Stelmaszka jako przedstawiciela Wojewody Podlaskiego. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni na sesji Rady Miejskiej.

### Przeprowadzka urzędu

Zarząd Miasta zaakceptował też propozycję zaadaptowania dla potrzeb Urzędu Miasta pomieszczeń w budynkach przy ul. Kościuszki 45 (dla wydziałów zdrowia i pomocy społecznej oraz kultury, sportu i turystyki) i ul. 23 Października (dla wydziału geodezji, gospodarki nieruchomości i rolnictwa) oraz w byłym Urzędzie Wojewódzkim.

(ag)





## WYKONUJĘ KONKRETNE I NIEZBĘDNE ZADANIA

Z wiceprezydent Suwałk Marią Jolantą Lauryn rozmawia Jerzy Broc.

- Powołanie trzeciego wiceprezydenta wzbudziło w Suwałkach różne komentarze, niekoniernie przyjemne dla Pani i dla Izającej miastem koalicji...

- W pewnym sensie rozumiem oponentów tej decyzji, bo mam świadomość, że przy tak wielu reformatorskich potrzebach finansowych powołanie kolejnego wiceprezydenta może u mniej wtajemniczonych wywołać wrażenie rozrzutności. Jednak wypowiedzi, sugerujące, że moja płaca to zbędny wydatek z kasy miejskiej, były - nie tylko moim zdaniem - mocno naciągane i upolitycznione.

- Wiem, że to niezbyt fortunne, aby wypowiadała się Pani na temat potrzeby powołania trzeciego wiceprezydenta, ale - abstrahując od Pani osoby - proszę, by jako radna przedstawiła Pani argumenty przemawiające za słusnością tej decyzji.

- Nie muszę niczego nowego wymyślać, ponieważ wielokrotnie przedstawiał je prezydent Grzegorz Wołgiewicz. Inna sprawa, że nie znalazły one właściwego odbicia w mass mediach.

- Może jednak warto te argumenty jeszcze raz przytoczyć, aby przekonać tych, którym nie są one znane.

- Skoro pan nalega, to je pokrótce przypomnę, choć mam świadomość, że nie przekonam tych, którzy wyżej sobie cenią „podszepty”. Od początku roku Suwałki są miastem na prawach powiatu. Przybyło wiele nowych zadań będących to w gestii wojewody i urzędu rejonowego. Najważniejsze z nich to: szkolnictwo ponadpodstawowe, policja, straż pożarna, drogownictwo miejskie, ośrodki

opiekuńczo-wychowawcze, placówki kulturalne, dom opieki społecznej, geodezja i kartografia, inspekcja sanitarna, opieka zdrowotna i weterynaryjna oraz nowy wymiar opieki społecznej w postaci ośrodków pomocy rodzinie. Łatwo zauważyć, że są to poważne zadania i trudno je traktować jako symboliczną „doczepkę”. Spowodowały one prawie podwojenie budżetu

miejskiego. To wszystko trzeba przejąć, zagospodarować, nadzorować. Zatrudnienie kolejnego wiceprezydenta nie jest jedynie wymysłem Suwałk, bo dokonało tego wiele miast postwojewódzkich, np. Ostrołęka, Siedlce, Słupsk. Co do zarzutu, iż w ratuszu rozrasta się kosztowna administracja, pragnę przytoczyć jeden wskaźnik z budżetu miasta: na administrację państwową i samorządową przypada w Suwałkach 5,4 proc. wszystkich wydatków, podczas gdy w innych miastach nierzadko ten wskaźnik oscyluje wokół 10 proc.

- Sądzę, że są to istotne argumenty. Przejdźmy do spraw bieżących. Co Pani nadzoruje?

- W mojej gestii są wydziały: Zdrowia i Pomocy Społecznej, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Urząd Stanu Cywilnego. Ten pierwszy nadzoruje nowe zadania samorządu, tj. Dom Pomocy Społecznej, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, mający w powiecie 9 ośrodków zamiejscowych w postaci gminnych ośrodków zdrowia, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, któremu doszły nowe zadania, a mianowicie Ośrodek Pomocy Rodzinie, powiatowy zespół orzekający o stopniu niepełnosprawności i dział rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zajmujemy się też sprawami rodzin zastępczych i ośrodków opiekuńczych. W kulturze doszły: prowadzenie Miejskiej Biblioteki Publicznej, Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, Muzeum Okręgowego, muszla koncertowa.

- Co sprawia Pani największe trudności w realizacji tych zadań?

- Brak rozporządzeń wykonawczych do ustaw dotyczących reform: zdrowia, kultury, pomocy społecznej. Poza tym rząd przekazał miastu niedostateczne środki finansowe, a pewnych wydatków w ogóle nie przewidział.

- Jakich?

- Na przykład opieki medycznej w domach pomocy społecznej i małego dziecka. Zmniejszone środki finansowe wymuszają restrukturyzację i zmiany organizacyjne. Trzeba podejmować trudne i odpowiedzialne decyzje, także kadrowe.

- Czego pozytywnego w najbliższym czasie mogą suwałczanie oczekiwać z obszaru zagadnień, które Pani nadzoruje?

- Imprezy kulturalne i sportowe - zgodnie z opracowanym kalendarzem - będą realizowane na bazie placówek samorządowych. W Suwałkach mamy bardzo dużo utalentowanych dzieci i młodzieży oraz spore grono profesjonalistów z nimi pracujących. Już od początku maja w nowo zbudowanej muszli koncertowej w miejskim parku odbywać się będą otwarte imprezy kulturalne. Uczyńnię też wszystko, aby rozwiązać problem opieki zdrowotnej pensjonariuszy Domu Opieki Społecznej oraz ośrodka terapeutycznego z kompleksowymi usługami dla dzieci niepełnosprawnych. Takiego ośrodka w naszym mieście nie ma. Niestety, w ustawach zapomniano o istnieniu takich dzieci i ich potrzebach. Pragnę też przyczynić się do tego, aby powstał konkretny program współpracy między placówkami, które nadzoruję, licznymi stowarzyszeniami i organizacjami. Razem możemy wiele dobrego uczynić dla mieszkańców Suwałk. Rozpoczynamy również prace organizacyjne związane z uruchomieniem ośrodka hippoterapii (lecnicza jazda konna).

- Jak widzę, pragnie Pani wnieść sporo zmian i ma nowe pomysły. Czy nie obawia się jednak Pani tej przysłowiowej suwałskiej niemocy i apatii?

- Jeżeli czasami nawet takie postawy występują, to nie można się z tym godzić i trzeba to przełamywać. Sądzę, że na tym polega rola osób zasiadających w lokalnym samorządzie. Chciałabym, aby su-

walczanie odnaleźli swoje miejsce w zreformowanej Polsce i wynieśli z tego konkretne korzyści. Tak pojmuję rolę samorządu.

- Z pewnością już część suwałczan odwiedziła Pani skromny pokój na parterze ratusza, gdzie Pani urzęduje. Chyba nie tak sobie wyobrażają gabinet wiceprezydenta. Mocno iluzoryczna jest ta miejska władza, zwłaszcza z takiego punktu widzenia...

- W ratuszu zostałam zatrudniona po to, aby wykonywać konkretne i niezbędne zadania. Często zajmują one mi czas od rana do wieczora oraz dni wolne od pracy. Przyjmując tę funkcję, miałam świadomość, że tak będzie. Nie oczekiwałam też przydzielenia mi stosownego gabinetu, ponieważ wiem, jakie zagęszczenie panuje w ratuszu. Nie przykładam do tego specjalnej wagi. Może po przeprowadzce do byłego Urzędu Wojewódzkiego lub po rozbudowie ratusza będzie pod tym względem lepiej. Mam na myśli wszystkich pracowników Urzędu Miasta i interesantów.

- Nowa funkcja zabiera Pani dużo czasu, a jest Pani też matką i żoną. Kto więc przygotowuje w domu posiłki, sprząta itp.?

- W mojej rodzinie panują dobre partnerskie zasady. Decyzję o przyjęciu funkcji wiceprezydenta podjęłam wspólnie z mężem z pełną świadomością potrzeby dyspozycyjności swej osoby wobec Zarządu i Rady Miejskiej. Jestem matką 17-letniej córki Anny-Marii (III LO) oraz syna Piotra (Przedszkole nr 19). Mąż i córka stanowią moją podporę w wykonywaniu prac domowych. Mam szczęście, bo hobby mego męża - oprócz piłki nożnej i łowienia ryb - to kulinaria. Ponadto mogę zawsze liczyć na Kochaną mamę i teściów, którzy mieszkają w Suwałkach, oraz trzech moich młodszych braci. Byłam jedyną córką w rodzinie, tato wychował mnie w ogromnej dyscyplinie i nauczył dobrej organizacji życia. Za to wszystko jestem mu wdzięczna. Żał mi trochę, iż ograniczyłam czas przeznaczony na wypoczynek z przyjaciółmi, ale liczę na ich wyrozumiałość i wybaczenie.

- Dziękuję Pani za rozmowę.

**STANISŁAW  
DZIEMIAN**



Urodził się 18 listopada 1962 r. w Świętajnie. Ukończył Technikum Mechaniczne CZSP, a później wydział teologiczny na warszawskiej ATK. W latach 1987 -1993 był pracownikiem suwalskiego Ośrodka Studiów Teologicznych. Współzałożyciel, organizator i dyrektor instytutów katechetycznych w Grodnie i Baranowiczach na Białorusi. Przez dwa lata (1993-95) kierował również Szkołą Ewangelizacyjną Kazachstan-Syberia. W 1997 r. był katechetą w III LO w Suwałkach. Obecnie pełni funkcję dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy

Rodzinie.

Ponadto od 1994 r. jest dyrektorem Katolickiej Szkoły Ewangelizacyjnej DZIEJE II, a od 1995 r. członkiem Krajowej Rady Katolików Świeckich przy Konferencji Episkopatu Polski. Jest także delegatem na zjazd krajowy Akcji Katolickiej Diecezji Elckiej i przewodniczącym Komisji do spraw Katolików Świeckich I Synodu Diecezji Elckiej. Działa również w suwalskim oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców.

Żona Alicja jest nauczycielką, córka Olga ma pięć lat. Stanisław Dziemian interesuje się szybow-

nictwem i spadochroniarstwem (III klasa pilota sportowego i skoczek spadochronowego w Aeroklubie Białostockim, obecnie nieaktywny). Lubi książki Henryka Sienkiewicza i chętnie do nich wraca. Bardzo często sięga do Biblii. Alkoholu nie pije od szesnastu lat. Woli wodę mineralną i soki. Nie jest wybredny w jedzeniu.

W Radzie Miejskiej przewodniczy komisji rodziny, zdrowia i problematyki społecznej. Jest także członkiem komisji oświaty i wychowania. Jako radny swoje działania chce skupić przede wszystkim na sprawach oświaty i pomocy społecznej.

**ALFABET RADNYCH**

**ZBIGNIEW  
FILIPKOWSKI**



Urodził się w 1952 r. w Elku. Ukończył historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pierwszą pracę podjął jako nauczyciel historii w szkole podstawowej. Obecnie jest właścicielem wydawnictwa. Pełni funkcję prezesa Suwalskiego Forum Obywatelskiego, działa również w Stowarzyszeniu Pracodawców Ziemi Suwalskiej i Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich „Agape”. W latach 1991-93 był senatorem woj. suwalskiego.

Z żoną Marią mają trójkę dzieci studiujących na wyższych uczelniach. Jego hobby to turystyka, czytanie książek, trochę polityka. Odpoczywać lubi w Puszczy Augustowskiej. Nie jest smakoszem mięsa i najchętniej jada sałatki i surówki warzywne. Z trunków preferuje dobre wina i koniak.

Był radnym pierwszej kadencji Rady Miejskiej. W obecnej jest członkiem komisji kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą. Chciałby poprawić

wygląd estetyczny miasta, stworzyć korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorczości nie tylko w strefie, wspierać działania kulturalne, szczególnie te, które mają wysoki poziom, promować miasto i region, bowiem w rozwoju turystyki widzi dużą szansę dla miasta. Apeluje do radnych z rządzącej lewicowej koalicji, aby korzystali z mądrych rozwiązań proponowanych przez radnych prawicy (organizacja sieci szkół). Będzie to z korzyścią dla miasta i mieszkańców.

**WIESŁAW  
GOŁASZEWSKI**



Fot. Z. Gołaszewski

ukończył ekonomię na filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Przez dziewięć semestrów studiował teologię w Łomży, obecnie kończy prawo na Uniwersytecie w Białymstoku. Pierwszą pracę podjął w białostockim Urzędzie Skarbowym, później swoje losy związał z Suwałkami. Pracował w Urzędzie Miasta jako kierownik biura inicjatyw gospodarczych, następnie jako kierownik działu lokalowego w Zarządzie Budynków Mieszkalnych. Później pełnił funkcję dyrektora wydziału spraw obywatelskich, a od 1998 r. dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego. Od stycznia br.

piastuje stanowisko prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares”. Jest także wiceprezesa Związku Pracodawców Ziemi Suwalskiej oraz wiceprezesa Akcji Katolickiej przy parafii pw. Chrystusa Króla.

Z żoną Marią, z wykształcenia ekonomistką, ma dwóch synów: trzy- i pięcioletniego.

Jeździ pięcioletnim renaultem clio. Jego hobby, na które obecnie nie starcza mu czasu, to sport (biegi, pływanie) i fotografia. Lubi także piec ciasta. Nieliczne wolne chwile poświęca na naukę. Preferuje dania kuchni polskiej, sałatki warzywne i pizzę własnego wypieku.

Jest członkiem dwóch komisji Rady Miejskiej: finansowo-gospodarczej i kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą. Interesuje go rozwój miasta poprzez zwiększenie miejsc pracy, a także adaptacja i zagospodarowanie terenów w Suwałkach tak, by mogły one służyć mieszkańcom w czasie odprężenia (parki, trasy biegowe itp.). Wielkie nadzieje pokładał w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Obecnie, jego zdaniem, nie spełni ona swojej roli bez silnego wsparcia samorządu, a to w tej chwili utrudniają podziały w radzie.

(aw)

**Przedstawiamy komisje Rady Miejskiej**

**KOMISJA GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ  
I OCHRONY ŚRODOWISKA**

Zajmuje się sprawami dotyczącymi opiniowania planów zagospodarowania przestrzennego, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, gospodarki gruntami, gospodarki wodnej i ochrony środowiska, wód, przyrody, powietrza, a także właściwego zagospodarowania stref ochronnych pod kątem ochrony środowiska i estetyki miasta.

Jej przewodniczącym jest **Tadeusz Szymańczyk**. Tworzą ją radni: **Krzysztof Bargłowski, Stefan Dojnikowski, Grzegorz Misiewicz, Ryszard Ołów, Henryk Romańczuk, Stanisław Sieczowski, Tadeusz Sobolewski i Edmund Soboń.** (aw)

**DYŻURY RADNYCH**

**I. Radni klubu AWS** pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

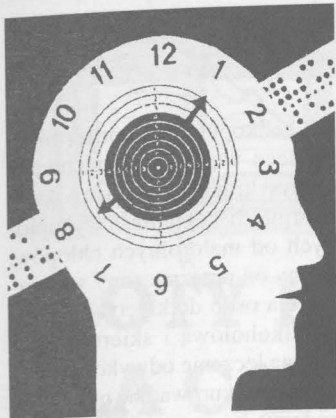
**II. Radni klubu SLD:**

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

**III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:**

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 115 kwietnia dyżurować będą **Maria Raczkowska i Zdzisław Wronowski.**





## SONDA „TS”

### TOMASZ DOMAŃSKI

- Na jaką imprezę chciałbym pójść? Nie ciągnie mnie na jakieś masowe zgromadzenia. Lubię kameralne miejsca i spotkania. Ostatnio byłem „na Bajorze”, potem „na Raz Dwa Trzy”, teraz wybieram się na koncert Rynkowskiego. To mi odpowiada najbardziej.

## WYMARZONA IMPREZA

Tym razem zapytaliśmy suwalczan, na jaką imprezę zorganizowaną w naszym mieście wybrałby się najchętniej.

### EWA

- Bardzo podobała mi się impreza, która była kiedyś latem, chyba ze dwa lata temu, na której występowała Budka Suflera i Rynkowski. Świetna sprawa. I dlatego bardzo bym chciała, żeby wakacje ktoś zorganizował coś podobnego. Teraz jest muszla w parku, więc można by było zrobić taką imprezę w centrum miasta. Na pewno wiele osób chętnie by na nią przyszło.

### DOROTA GRĄDZKA

- Chętnie poszłabym na jakiś przegląd kabaretów czy teatrów. U nas tego niestety brakuje. Są wprawdzie dziecięce przeglądy, ale wołałabym coś dla dorosłej widowni.

### JANINA

- Wszystkie imprezy, jakie są organizowane latem, chyba dają do myślenia tym, którzy je przygotowują. Ludzie najchętniej przychodzą na te, gdzie można się dobrze

zabawić, a przy tym zjeść, wypić coś, spotkać znajomych. Takie właśnie są spotkania „Lata z Radiem” czy też z radiem RMF. Latem powinno się u nas wykorzystywać wszystkie możliwości zapraszania ludzi i zespołów, które przyciągną publiczność. Może to być równie dobrze gala piosenki disco polo albo piosenki biesiadnej. W innych porach roku przecież można robić to na hali OSiR.

### IRENEUSZ ANTKOWIAK

- Lubię imprezy sportowe. Byłem na mistrzostwach karate, wcześniej badmintonu, i mam nadzieję, że już niedługo znów będzie coś zorganizowane dla fanów sportu.

### EDWARD WIŚNIEWSKI

- Bywanie na imprezach to u mnie rzadkość. Może dlatego, że nie mam na nie czasu, a może dlatego, iż niewiele wiem o tym, co dzieje się w mieście. Byłbym zainteresowany czymś podobnym do „Spotkań z balladą”, jakie można oglądać w telewizji.

### JOLANTA

- Marzy mi się kolorowa parada ulicami miasta. Trochę na wzór pierwszomajowych pochodów, ale bez zmuszania. Mogłoby się w ten sposób prezentować wszyscy ci, którzy tworzą image naszego miasta - sportowcy, zespoły taneczne, grupy muzyczne i inni. Wszystko mogłoby się kończyć ogniskiem nad zalewem lub w innym miejscu, jakąś potańcówką czy dyskoteką.

### WIESŁAW

- A może by tak zorganizować w centrum miasta sylwestra wieniącego 1999 rok, witającego nowe tysiąclecie? Na przykład w parku Konstytucji 3 Maja? To mogłoby być ciekawe przedsięwzięcie. Ale trzeba by nad tym trochę popracować, aby impreza nie wyszła byle jak. Jakiegoś ciekawego zabawy, konkursy z nagrodami, koncerty naszych rodzimych artystów i temu podobne sprawy.

Notowała: **Anna Wasilewska**

## Z PRAC KOMISJI...

Przedmiotem pracy **Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej** podczas ostatniego jej posiedzenia w dniu 30.03.1999 r. było zaopiniowanie wniosków o przyznanie stypendiów i nagród z budżetu miasta. Możliwość wyznaczenia szczególnie zaangażowanych w działalność sportową, turystyczną i kulturalną osób zaistniała dzięki niedawno przyjętej przez Radę Miejską uchwale w sprawie ustalenia zasad i trybu przyznawania nagród i stypendiów oraz zarezerwowaniu na ten cel środków w budżecie miasta.

Wnioski o przyznanie stypendiów i nagród złożyli przedstawiciele suwalskich klubów sportowych, stowarzyszeń i szkół. Zgłoszeni kandydaci osiągnęli w minionym roku i na początku bieżącego wiele znaczących sukcesów w sporcie, turystyce i kulturze, zarówno w regionie, województwie czy kraju, jak też na szczeblu międzynarodowym. Należą do nich m.in. sportowcy: **badmintoniści** (J. Szleszyński,

J. Niedźwiedzki, K. Turonek) - zdobywcy tytułu drużynowego mistrza Polski, **modelarze** (K. Mościński, F. Augustynowicz) - złoci medalisci I Światowych Igrzysk Modeli Lotniczych w Turcji (drużynowo), **szachiści** (M. Kozak, F. Bargłowski) - mistrzowie Polski juniorów (do lat 10 i 14), **karatecy** (R. Wojnowski, M. Krejpcio) - zdobywcy pucharu i tytułu mistrza Polski seniorów, **siatkarze** z Suwalskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego (P. Mąka, B. Jasiński, R. Jarząbski, P. Malarewicz, W. Winnik) awansujący do rozgrywek III ligi seniorów i **pływacy** z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego (M. Falkowski, M. Walicki, P. Rurak, M. i J. Sawickie) zajmujący czołowe miejsca w finałach zawodów ogólnopolskich i regionalnych. W dziedzinie kultury znaczące sukcesy mają na swoim koncie **Żeński Chór „Cantylena”** z II LO (trzykrotnie zdobycie w finale Ogólnopolskiego Konkursu Chórów A Capella w Bydgoszczy „Srebrnego Kamertonu”),

**Ewa i Jarosław Przekopowie** (wicemistrzowie Polski w tańcu towarzyskim) oraz **Anna Barszczewska** z I LO (III nagroda w kategorii poezji śpiewanej w VII Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Sacrum w literaturze”).

Komisja po szczegółowej analizie zaopiniowała w dziedzinie sportu 12 wniosków o stypendium i 21 wniosków o nagrody, a w dziedzinie kultury 3 wnioski o stypendia i 3 wnioski o nagrody. Wysokość stypendiów wynosi 100, 150 i 200 zł miesięcznie - w zależności od skali sukcesu. Warunek dotyczący średniej ocen (która nie może być niższa niż 4,0) został spełniony. Przeciętna średnia ocen wytypowanych do stypendiów uczniów i studentów wyniosła około 4,6. W kilku przypadkach średnia ocen ta była znacznie wyższa (np. M. Kozak - 5,2).

Nagrody mają postać jednorazowych honorariów przyznawanych zarówno uczniom i studentom, jak też trenerom, instruktorom i działaczom społecznym. Ich wysokość uzależniona jest od tzw. stopnia sukcesu i wyno-

si do 500, 1.000 i 5.000 zł (nagrody indywidualne) oraz do 1.000, 2.500 i 5.000 zł (nagrody zespołowe).

Komisja zwróciła uwagę na potrzebę wprowadzenia zapisu w zasadach dotyczących rozliczeń finansowych z przyznawanych dotacji na rzecz klubów sportowych o zakazie przydzielania nagród finansowych dla zawodników i trenerów. Kierowane przez Urząd Miasta środki winny być wykorzystywane na działalność statutową a nie gratyfikacje finansowe. W ocenie komisji zbyt małe środki zarezerwowane są w budżecie miasta na 1999 r. (dział 87) z przeznaczeniem na nagrody i stypendia. Stworzony fundusz daje zbyt małe możliwości w zakresie nagradzania osób uzyskujących szczególne osiągnięcia w sporcie. Dlatego też złożono wniosek do Zarządu Miasta o zwiększenie kwoty przeznaczanej na ten cel (z nadwyżki budżetowej) do rozdysponowania w II półroczu 1999 r. Bieżący rok z pewnością odznaczy się wieloma sukcesami naszych sportowców, których wyczyny powinny być zauważone.

**Zdzisław Przelomiec**

## POLONIA INWESTUJE W SUWAŁKACH

W ubiegły piątek odbył się w Suwałkach przetarg ofert na budowę obiektów turystycznych. Pięć polskich przedsiębiorstw zaoferowało zachodniemu kapitałowi bezpośredni udział w sektorze wypoczynkowo-turystycznym naszego regionu.

Wszystkie projekty zawierały szczegółowe założenia ekonomiczne, łącznie z wyszczególnieniem kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, rysunki i szkice architektoniczne, opisy położenia geograficznego oraz oferty turystyczne i rekreacyjne dla gości hotelowych. Nie zabrakło też materiałów promocyjnych - od kolorowych folderów do reklamówek dźwiękowych. Odbyła się również konferencja prasowa dla krajowych mediów.

Investorami były cztery Amerykanki polskiej narodowości - **Małgorzata Olszewska, Wioletta Kuszyk, Justyna Żur** oraz **Marzena Krzywicka**. Po ciepłym wysłuchaniu wszystkich oferentów wybrały dwa projekty zaproponowane przez przedsiębiorstwa „Mazur” i „Welcome”.

W najbliższym czasie wykupią więc od dotychczasowego użytkownika ośrodek wypoczynkowy położony koło Jeleniewa nad jeziorem Szelment. Jego adaptacja oraz rozległa rozbudowa będzie kosztowała ok. 1,2 mln zł. Powstanie tam m.in. centrum sportów wodnych, stanowiska dla wędkarzy oraz tereny do uprawiania lotniarstwa. Można się domyślać, że koszty zakwaterowania nie będą zbyt wysokie, ponieważ planuje się pozostawić tam znaczną część istniejącego już wyposażenia hotelowego i gastronomicznego.

Natomiast znacznie kosztowniejsze w realizacji jest drugie przedsięwzięcie. Amerykanki postanowiły wybudować od podstaw kompleks wypoczynkowy w Studzicznej koło Augustowa o kosztorysowej wartości przekraczającej 4 mln zł. Jak zapewniali przedstawiciele Przedsiębiorstwa Turystycznego „Welcome”, ich propozycja daje możliwość wspaniałego wypoczynku w każdej porze roku z dala od miejskiego zgiełku i motoryza-

cyjnego szumu.

Nowoczesny obiekt hotelowy powstanie na terenie Puszczy Augustowskiej w otoczeniu licznych jezior (Białe, Necko, Sajno, Rospuda). Poza standardowym wyposażeniem, będzie tam gabinet odnowy biologicznej (sauna, solarium, kąpiele błotne, bicz wodny), siłownia i kryty basen. Nie zapomniano też o klubie rozrywki składającym się z kasyna, sali bilardowej i dyskoteki. Wielbicielom wypoczynku i rozrywki na świeżym powietrzu przewidziano możliwość uprawiania

skorzystania z hipoterapii, czyli leczenia i rehabilitacji poprzez bliski kontakt z końmi.

Ośrodek zatrudni 43 pracowników. Najwięcej będzie tam krupierów, kelnerów i kosmetyczek - aż po sześć etatów. Natomiast przewiduje się tylko jednego stażowego, DJ i pomywacza. Mimo wielkiego szacunku dla oszczędnościowych założeń organizacyjnych, wydaje się jednak, że przy funkcjonującej cały tydzień gastronomii pomywacz szybko wpadnie na pomysł powołania zakładowej grupy związków zawodowych, a może nawet i strajku głodowego.

Zakłada się, że ośrodek „Welcome” będzie miejscem wypo-

skiego helikopterów by pozostały.

Nieco wątpliwości wzbudził pomysł uruchomienia ośrodka w Szurpiłach na gruntach wykupionych od małorolnych chłopów. Byłby on przeznaczony wyłącznie dla osób dotkniętych chorobą alkoholową i skierowanych tam na leczenie odwykowe. Mogłyby tam kurować się nawet całe rodziny, bo w projekcie przewidziano również piaskownice dla dzieci. Inwestorek nie przekonała nawet możliwość dotowania budowy i funkcjonowania ośrodka przez skarb państwa.

Na konferencji prasowej polskie Amerykanki ujawniły, że ich rodowe korzenie sięgają Suwalszczyzny. Dobrze znają nasz



*Investorki ogłaszają decyzję w sprawie wyboru ofert.*

sportów jeździeckich, balonowych i wodnych, a amatorom silnych wrażeń - skoki na uwięzi (bungie). Można też będzie hartować siłę woli w szkole przetrwania. Równie ciekawa jest też oferta dla smakoszy. Hotelowa kuchnia będzie używać wyłącznie produktów pochodzących z okolicznych gospodarstw ekologicznych. Będą też serwowane wiejskie obiady oraz posiłki wegetariańskie.

Pobyty w Studzicznej będzie też miał aspekty poznawcze, kulturalne i lecznicze. Poza typowymi wycieczkami krajoznawczymi, można będzie spotykać się z miejscowymi twórcami ludowymi, słuchać przy kominku rodzimych bazarzy, uczyć się wikliniarstwa i rzeźby w glinie, uczestniczyć w ornitologicznym fotosafari, poznawać tajniki odczytywania zimowych tropów zwierząt. Dla osób poszukujących niekonwencjonalnych metod kuracji przewiduje się możliwość

czynku bogatych mieszkańców Suwalszczyzny. Być może znajdzie się tam również kilka miejsc dla gości z głębi kraju.

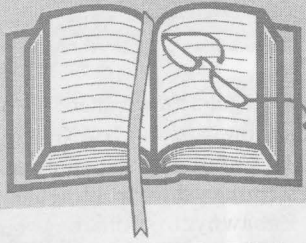
Na przetargu okazało się, że i kapitał zachodni ma swoje granice. Z tej przyczyny przedstawicielki amerykańskiej Polonii nie zdecydowały się na kupno pomysłu przedsiębiorstwa „Titanic” wycenionego na 8 mln USD. Zakładał on budowę superośrodka wczasowego na jeziorem Bocznel koło Krasnopola. Wprawdzie warunki techniczne i programowe były podobne do Welcome, ale przewidywały znacznie większy rozmach organizacyjny, choćby hotel na 800 miejsc. Mieliby korzystać z niego goście z całej Europy, którym gwarantowano stosowny standard. Jego właściciele zapewne mieliby też kłopoty z zatrudnieniem. Wprawdzie cała okolica zapomniałaby o problemie bezrobocia, ale pewne trudności z zapewnieniem obsługi pól golfowych czy ładowi-

teren i bez obawy lokują tu swoje pieniądze. Nie robią tego wyłącznie z chęci osiągnięcia szybkich zysków. Na dowód tego zapewniły, że z osiągniętych dochodów wybudują salę gimnastyczną dla Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach, gdyż skądinąd znają problemy tej szkoły.

Tekst i foto:  
**Zygmunt Gałaszewski**

PS Opisany powyżej przetarg był lekcją warsztatową z ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw w kl. IVd Liceum Ekonomicznego w Suwałkach. Symulowała ona rzeczywiste działania gospodarcze, do których młodzież jest przygotowywana. Imprezę targową przygotowali w całości uczniowie tej klasy pod zaledwie dyskretnym kierunkiem wykładowcy przedmiotu **Janusza Dworaka**, który w pracy dydaktycznej preferuje działania praktyczne.





# OŚWIATA

## ZŁOTY KAMERTON DLA CANTYLENY

Chór „Cantylena” z Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Suwałkach w końcu marca wygrał finał XIX Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy, za co otrzymał główną nagrodę - Złoty Kamerton. Jednocześnie wyśpiewał puchar ministra kultury i sztuki za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego, którym była pieśń współczesnego kompozytora Mariusza Dubaja „Zdrowaś Maryjo”.

Chór istnieje od 12 lat. Śpie-

wa pieśni średniowieczne, renesansowe, ludowe i utwory kompozytorów współczesnych. Aktualnie tworzy go 46 uczennic wybranych z różnych klas. Mimo że jego skład jest corocznie odnawiany, jego poziom artystyczny jest stale wysoki. Dowodem tego są zdobywane w ostatnich trzech kolejnych latach srebrne kamertony. Tegoroczna droga do finału wiodła po raz pierwszy przez Białystok. Potem tradycyjnie już były Olsztyn i Bydgoszcz.

Cantylenę będziemy mogli oglądać podczas uroczystości 3 Maja, a potem w Szkole Podstawowej nr 4. Prawdopodobnie chór wystąpi też w Ełku podczas wizyty papieża Jana Pawła II.

Dyrygentem Cantyleny jest jej

założyciel i nauczyciel muzyki **Ignacy Olów**. To przede wszystkim jego wytrwała praca doprowadziła do sukcesu - w tym roku największego w historii tego zespołu.

Tekst i foto: (zg)



## BLIŻEJ „DZIEWIĄTKI”

W III LO odbyła się w piątek impreza oświatowa według pomysłu nauczycielki informatyki i opiekunki koła geograficznego **Alicji Węsierskiej**. Składające się z dziewięciu uczniów różnych klas koło przygotowało i zrealizowało program imprezy pod hasłem „III LO w Unii Europejskiej”. Jej głównym celem było przybliżenie problemów Unii Europejskiej. - *Potrzeba rozszerzenia informacji na ten temat jest koniecznością chwili* - powiedziała Alicja Węsierska. - *O unii mówi się na wielu przedmiotach nauczania, a rzeczywista wiedza uczniów o niej jest znikoma*. Kolejnym celem był swego rodzaju wstęp do założenia w tej szkole jeszcze w tym roku klubu europejskiego. Poza tym tego typu działania mają ogromne znaczenie integracyjne.

Tego dnia sale gimnastyczne i marmurowa oraz piwnice stały się miejscem prezentacji unijnych tematów. Był tam kącik multimedialny, prezentujący m.in. kulturę państw „dziewiątki”, kino, pokonkursowa wystawa plastyczna. Natomiast w szkolnej czytelni młodzież dyskutowała o korzyściach i stratach wynikających z przynależności do europejskiej wspólnoty. Dzień wcześniej odbyła się ogólnoszkolna ankieta na temat stosunku młodzieży do wejścia Polski w skład Unii Europejskiej.

W przygotowaniu imprezy pomogły organizacje europejskie oraz ambasady poszczególnych krajów. Najwięcej materiałów promujących unię przysłała ambasada fińska.

Tekst i foto: (zg)

## POLSCY GOŚCIE Z LITWY

W Szkole Podstawowej nr 5 odbyły się w ubiegłym tygodniu warsztaty metodyczne dla nauczycieli szkół polskich na Litwie zorganizowane przez suwalskie koło Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Pierwsze warsztaty przeprowadzono jesienią ubiegłego roku z nauczycielami z rejonu sołecznickiego. W zajęciach ubiegłotygodniowych wzięli udział nauczyciele z ośmiu szkół rejonu trockiego. Tematem były niekonwencjonalne metody nauczania początkowego - zintegrowanego blokowo. Są to wprowadzane aktualnie w naszym kraju nowości, ale w

suwalskiej „piątce” w ramach eksperymentu stosuje się je od czterech lat. Ponieważ nasze doświadczenia w tym zakresie mogą być stosowane również w polskich szkołach na Litwie, tamtejsi nauczyciele chętnie uczestniczyli w pokazowych zajęciach.

- *Wiele skorzystałem z uczestnictwa w zajęciach prowadzonych nieznaną nam metodą integracyjną* - mówi dyrektor niewielkiej polskiej szkoły w Solkienikach **Władysław Ciapkowski**. - *Po powrocie zapoznam z nią naszych nauczycieli*.

Tekst i foto: (zg)



Zajęcia integracyjne z grupą nauczycieli szkół polskich na Litwie.



# Zwierciadko Zwierciadko

**EDMUND  
SOBÓŃ**

wykształcenie wyższe, emeryt

## 1. W co wierzę?

Wierzę w Pana Boga Wszechmogącego w Trójcy św. Jedyne, Matkę Bożą i świętych Pańskich. Wątpiących w Boga odsyłam do poznania dróg dowodzenia na istnienie Pana Boga według św. Tomasza z Akwinu (Tatarkiewicz „Filozofia”, t. II).

## 2. Kogo podziwiam i za co?

Podziwiam pierwszych chrześcijan, którzy woleli iść na ukrzyżowanie, na spalenie lub na arenę cyrku rzymskiego na pożarcie dla dzikich zwierząt, aniżeli wyrzec się Chrystusa.

Podziwiam gen. Okulickiego i jego towarzyszy zamordowanych przez NKWD podczas przesłuchań na Łubiance w Moskwie oraz innych naszych bohaterów zamordowanych przez Niemców i Rosjan.

Podziwiam Matkę Teresę z Kalkuty i jej zgromadzenie za opiekę nad chorymi i najuboższymi. Podziwiam ks. Palecznego, który od lat organizuje pomoc dla bezdomnych w Warszawie.

Podziwiam również ojca Tadeusza Rydzika, założyciela Radia Maryja, które zostało pobłogosławione przez Ojca św. za to, że głosi nową ewangelizację całemu światu, w tym również ewangelię życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

## 3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Zadne ugrupowanie polityczne w Polsce nie zapewnia w pełni wszystkich interesów naszego narodu. Niezbędna jest siła polityczna, która będzie bronić naszych fabryk, hut, kopalń, stoczni i ziemi przed rzekomą prywatyzacją, a właściwie przed grabieżą majątku narodowego za małe pieniądze ze strony obcokrajowców, tak często ukrywających się pod polskimi czy niemieckimi nazwiskami.

Ta nowa siła powinna:

- troszczyć się o rodziny wielodzietne i kobiety samotne wychowujące dzieci,
- zapewnić bezpłatną opiekę le-



karską (jak w Anglii) oraz bezpłatne nauczanie,

- Zreformować podatki w taki sposób, ażeby wzmocnić ekonomicznie najuboższych, a jednocześnie podnieść podatki dla nadmiernie bogacących się, w wyniku czego wzrośnie dochód narodowy. W tym zakresie, według mnie, należałoby przyjęc następującą tabelę podatkową:

a) o dochodach w stosunku miesięcznym do 600 zł (na marzec 1999) - zwolnić od płacenia podatków

b) od 601 do 1000 zł - 15%

c) od 1001 do 3000 zł - 20%

d) od 3001 do 6000 zł - 30%

e) od 6001 do 10000 zł - 40%

f) powyżej 10000 zł - 50%

- przeciwdziałać demoralizacji dzieci i młodzieży przez media,

- równouprawnienie dla wszystkich narodowości,

- równouprawnienie dla wszystkich wyznań,

- poszanowanie polskich tradycji narodowych oraz chrześcijańskich.

Wydaje się, że najbliższe tych zasad jest ZChN.

## 4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Ostatnio przeczytałem Lucjana Zbigniewa Królikowskiego „Skradzione dzieciństwo”. Jest to relacja o cierpieniach Polaków wywiezionych przez NKWD z kresów wschodnich na Syberię, zwłaszcza opis losu naszych dzieci.

## 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Chciałbym przyjmować wszystkie przykre niespodzianki ze spokojem i mniejszą wrażliwością, pamiętając przy tym polskie przysłowie „Niech się dzieje wola Nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba”.

## 6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Podziwiam kobiety, które nie

plną z prądem zła i demoralizacji, bo z prądem płyną tylko zgniłe ryby. Podziwiam kobiety silnej woli, zwłaszcza wdowy samotnie wychowujące dzieci. Do takich dzielnych kobiet należała M. Konopnicka, nasza rodaczka.

## 7. Ulubione potrawy...

Z dań najbardziej lubię baranie szaszłyki (szkoda, że w naszym mieście brak baraniny w sklepach mięsnych) oraz smażonego halibuta. Natomiast z zup barszcz ze śmietaną, żur, kapuśniak i fasolową.

## 8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Nie paliłem, a dla palaczy często mówię: choć nikotyna wywołuje raka, z trudem fakt ten dociera do Polaka. Od 19 lat alkoholu nie używam, zaś dla trunkowych potwarzam: jedno upicie się powoduje średnio utratę 60 milionów szarych komórek, których regeneracja już nie następuje.

## 9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Przed 19 laty najbardziej lubiłem żubrówkę. Natomiast nie żyjący już Aleksander Karaś mówił, że najlepszy jest spirytus z wodą i sokiem malinowym.

## 10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Dzieje Suwalszczyzny oraz II wojna światowa. Od 1998 r.

szczególnie mnie interesuje obóz jeńców radzieckich w Krzywólcie.

**11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...** Zabawnych sytuacji w ciągu ostatnich lat nie było, ale pragnę przytoczyć humor z okresu II wojny światowej:

### Rok 1940

W okupowanym przez Związek Radziecki Wilnie czerwonarmi- sta mówi do Polaka, prychając przy tym pogardliwie: Tu, w tej waszej Polsce, to żadnej kultury nie ma! Kościołów sto, bibliotek czterdzieści, a odwszalni ani jednej. Co za dzicz!

### Bitwa o Anglię

Po nieudanej ofensywie lotniczej na Anglię Hitler wściekły zwraca rabinowi i pyta go o radę, jak przebyć Kanał La Manche.

- Tu pomoc może jedynie la- Mojżesza - brzmi odpowiedź.

- A nie wiesz przypadkiem, gdzie jej szukać?

- W British Museum w Londynie.

### Kurtuazja

W oceanie rekin spotyka rekina. Podnosi ogon i krzyczy: Heil.

- Coś się takim Niemcem zrobił?

- pyta go kolega.

- Z czego się żyje, temu się służy.

### Odpowiedź

Dlaczego nie dostajemy wieprzowiny na kartki? Bo ostatnia świnia zapisała się na Volksdeutscha.

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** traktorzysta, pracownik ogólnobudowlany, piliarz, technolog branży metalowej, specjalista ds. handlu drewnem, informatyk, sprzedawca, sekretarka, magazynier.

**Praca dla absolwentów:** reporter, sprzedawca, ogrodnik terenów zielonych - sprzętacz, pracownik gospodarczy, pracownik budowlano-drogowy.

**Prace interwencyjne:** szwaczka, stolarz wielooperacyjny, sprzedawca-barman.

**Szczegółowe informacje - Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.**

## MAŁE OJCZYZNY

Od marca młodzież z klas szóstych suwalskich szkół podstawowych nr 3 i 9 uczestniczy w zorganizowanym przez Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej cyklu spotkań regionalnych pt. „Moja Mała Ojczyzna”.

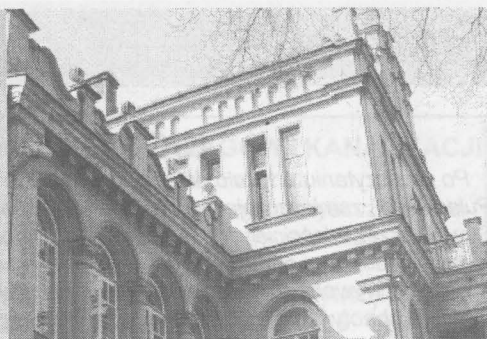
Uczniowie spotykają się z konserwatorem zabytków Maciejem Ambrosiewiczem. Poznają historię Suwałk, zabytki architektury oraz najciekawsze zakątki naszego regionu. Przy okazji uczą się korzystać z księgozbioru regionalnego zgromadzonego w bibliotece. Spotkania zakończą się w czerwcu turniejem obu klas, a na zwycięzcę czeka nagroda - niespodzianka. Warto, aby w przyszłym roku szkolnym cyklem takich spotkań objąć wszystkie suwalskie szkoły podstawowe. (ag)





# SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



M. Suwałki dnia 9/21  
lipca 1859  
Nr 6601

Do Rządu Gubernialnego Augustowskiego  
Prezydenta Miasta Gubernialnego Suwałk  
Raport

Przybyły do tutejszego miasta za paszportem Regencji Królewsko-Pruskiej w Frankfurcie daty II lutego 1959 r. Nr 663 mechanik Karol Lück, posiadający magazyn poruszających się figur woskowych podaniem w dniu wczorajszym do mnie zaniesionym, uprasza o wyjednanie mu pozwolenia do wystawienia rzeczonych figur na widok publiczny – przy załączeniu więc afisza i wyż. wzmiankowanego paszportu interesanta, mam honor upraszać Rządu Gubernialnego, aby na widowiska te stosowne zezwolenie udzielić raczył. Nadmieniam w końcu, że ceny miejsc przez Lücka żądane są, jak następuje:

1. Pierwsze miejsce kop. sr. 15
2. drugie zaś „ „ „ 7

Radny Sekretarz

Zbiory Archiwum Państwowego w Suwałkach,  
Akta m. Suwałk, sygn. 236.



A. Wierusz-Kowalski „Przedmieście Suwałk”. Repr. W. Arasimowicz.

## W sprawie biblioteki szkolnej

Na zebraniu rodzicielskim w szkole zwracaliśmy się do życzliwych z prośbą o jak najliczniejsze ofiary w książkach dla założenia biblioteki szkolnej. I nie pozostało to bezskutecznym. Życzliwi a łaskawi ofiarodawcy pośpieszyli z nadesłaniem wielu książek.

Ale dary dotychczasowe nie zaspokajają jeszcze tej ważnej potrzeby; zwłaszcza że i najhojniejsze ofiary nie byłyby nigdy zbyt wiele. W szkole przydają się wszelkie książki, poczynając od dziecinnych, aż do najpoważniejszych: bo zakładać należy fundament pod bibliotekę uczniowską, nauczycielską i ogólnie kształcącą. Więc z prośbą o książki zwracamy się ponownie do życzliwego ogółu wiążąc, że sprawa ta nie pozostanie bez należytego poparcia.

Zarząd Szkoły Handlowej.

„Tygodnik Suwałski”, nr 7 z 1906 r.



Naprzeciw d. Frydmana przy ul. Głównej [Kościuszki] znajduje się pompa miejska, której podstawa parę dni temu odkryta z powo-

du jakiejs reperacji omal nie stała się przyczyną nieszczęścia. A mianowicie wpadł tam jakiś dzieciak i dzięki tylko temu, że mularz pracujący przy jednym z sąsiednich domów widział to i bez namysłu wskoczył w studnię, niosąc dziecku ratunek, utonęło by niezawodnie.

Czyż można takie pułapki zostawiać bez najmniejszego dozoru?

„Tygodnik Suwałski”, nr 7 z 1906 r.



Rybacka stacja rozplodowa ma być założona w Wigrach, pow. suw., z rozporządzenia zarządu głównego rolnictwa i urzędzenia gruntów.

„Tygodnik Suwałski”, nr 25 z 1911 r.



Budynek Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. W okresie międzywojennym była tam siedziba teatru „Rozmaitości”. Fot. W. Arasimowicz.

## Ogłoszenia

Młoda panienka posiadająca świadectwo z 7-klasowej pensji prywatnej poszukuje lekcji, lub stosownego zajęcia.

„Tygodnik Suwałski”, nr 34 z 1911 r.



Od kradzieży najpewniej zabezpiecza oświetlenie podwórza lampami naftowo-żarowymi.

- 1) Lampa o sile 1200 świec oświetla 5 morgów za 3 kop./godzinę.
- 2) Lampa o sile 750 świec oświetla 3 morgi za 2 kop./godzinę.
- 3) Lampa o sile 500 świec oświetla 2 morgi za 1 kop./godzinę.

Małe lampy naftowo-żarowe od 160 świec.

Wszelkie inne oświetlenie. Cenniki na żądanie bezpłatnie. „Promień” Warszawa, Trębacka 2.

Od roku 1898 firma oświetliła 25 miast i miasteczek oraz 100 majątków

„Tygodnik Suwałski”, nr 2 z 1912 r.

## Podpity rowerzysta

Józef D[...] ze wsi Tartak, jadąc szosą z Suwałk, uważał, że jazda wprost nie opłaca się. W pewnej chwili wyczyniania swych esów floresów najechał na drugiego cyklistę.

Przy zderzeniu obaj ponieśli obrażenia cielesne. Najechanym cyklistą okazał się Józef Markiewicz z Suwałk.

„Echo Suwałskie”, nr 53 z 1936 r.

## KIOSKI

Po przeczytaniu artykułu zatytułowanego „Co dalej z kioskami na Puławskiego”, zamieszczającego list otwarty skierowany do prezydenta Suwałk przez właścicieli drewnianych kiosków oraz komentarz w tej sprawie jednego z autorów, czuję się głęboko poruszona.

Emocje wywołał fakt, iż zawarte w liście otwartym dane są wybiórczo i chaotycznie przedstawionymi informacjami, które poprzez media podawane są ogółowi społeczeństwa Suwałk. Problem kiosków drewnianych, budowanych jako tymczasowe obiekty handlowo-usługowe, sztucznie nagłaśniany, urasta w naszym mieście do rangi problemu społecznego, a zakończenie sporu, tj. pozwolenie na pozostawienie kiosków do 2003 r. zgodnie z wypowiedzią pana B. Kanafy, będzie „korzystne dla miejskiej władzy, która podejmując decyzje, weźmie poważnie pod uwagę opinię społeczeństwa”.



W tym miejscu nie mogę oprzeć się refleksji, czy wymuszanie na władzach miasta decyzji, notabene niezgodnych z prawem, jest w interesie „opinii społecznej”? Czy robienie zakupów w „budkach”, w warunkach nie przystających do mieszkańców - Europejczyków, jest pozytywnie odbierane przez „opinię społeczną”? Czy gospodarowanie przestrzenią publiczną, uposażając ją w kioski, które w perspektywie 2003 r. zamienią się w „murowane pawilony parterowe”, jest „interese społeczeństwa” wchodzącego w XXI wiek? Czy wszyscy mieszkańcy muszą nadal być przytłaczani partykularnymi interesami 27 osób, które nie dbają o klienta, wygląd obiektów, a - co gorsza - wizerunek miasta?

Powolywanie się zaś po raz kolejny na bezrobocie, głód właścicieli oraz niedosyt informacji w momencie „startu kiosków” jest utartym w Suwałkach sloganem. W kontekście utraty przez nasz gród statusu miasta wojewódzkiego, a - co za tym idzie - tysięcy stanowisk i bardziej cywilizowanych miejsc pracy, jest chyba społecznym nieporozumieniem.

Kolejne pytanie brzmi: czy prymat twórców opinii społeczeństwa można powierzyć i uwiarygodnić 27 osobom, tj. ok. 0,04 proc. ludności Suwałk?

mieszkanca Suwałk  
(dane znane redakcji)

## KONCERT

W sobotę, 17 kwietnia, o godz. 16.00 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji wystąpi na zaproszenie dowódcy 14 Suwałskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego płk Ryszarda Bańkowskiego Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. Stanisława Moniuszki z Warszawy. Wstęp na koncert bezpłatny. (ag)

## BABSKIE POGADUCHY

## POLSKIE SERIALE

Od pewnego czasu sondaże wykazują, że polskie seriale „Klan” i „Złotopolscy” biją rekordy oglądalności. Przyznaję otwarcie, że do grupy fanów Lubiczów i Złotopolskich należę i ja. Z nieklamanej przyjemnością siadam przed ekranem telewizora i czekam, co wymyśli babcia Eleonora, jaką intrygę uknuje Rafalski. Ba! Potrafię nawet skrócić zakupy czy wizytę u koleżanki, by zdążyć na kolejny odcinek. Wciągnęłam nawet w to serialowe szaleństwo całą rodzinę. Na początku trochę dowcipkowałam, że to tasiemce, więc na pewno

nic ambitnego, ale teraz nie przepię już żadnego odcinka. Mam nawet swoją teorię na temat popularności tych dwóch filmów. Po pierwsze: są dobre, bo polskie. Dostyc już mam tej „amerykańskiej sieczki” - jak zwykły mawiał mój mąż - z przesadnie wychudzonymi aktorami, wydumanymi dowcipami dla ćwierćinteligentów i śmiechem w tle, który mnie irytuje. Sama doskonale wiem, kiedy się śmiać (wtedy, kiedy mnie coś rozśmieszy). Po drugie: ludzie i problemy są z życia wzięte. Taka rodzina Lubiczów może mieszkać obok nas. Kto nie

policja.

Obowiązująca w Polsce ordynacja wyborcza jest mocno upolityczniona i sprzyja takim zachowaniom. Nakazała przecież tworzyć komitety wyborcze i głosować na listy. W konsekwencji radni mający bardzo zbliżone poglądy mogą się znaleźć w przeciwnych sobie klubach. Gdy w poprzedniej kadencji próbowałam utworzyć koalicję zdroworoządkową, to nic z tego nie wyszło, a nawet mnie wyśmiano, że marzy mi się dawny Front Jedności Narodu. Niestety, obecna ordynacja będzie nadal dzielić wybranych przez nas naszych przedstawicieli, a odgórne (m.in. AWS) bezwzględne zlecenia dotyczące możliwych koalicji powodują nierzadko sztuczne podziały, nie zawsze właściwie służące lokalnej społeczności. Efekt jest najczęściej taki, że ci, którzy znajdują się w opozycji, będą skarżyć się na manipulację i tendencyjne ich „wycinanie”. Niestety, nowa siła polityczna, tj. AWS, daje wiele dowodów poczynając różnice stricte polityczne, a Wojewódzki Sejmik Podlaski jest swoistym przykładem dzielenia funkcji jedynie między swoich. Jest to praktyka znajdująca coraz więcej naśladowców.

Jerzy Broc

211  
na

miał problemów z dorastającą córką, koleżanką, która zrobiła nam świństwo, czy rozwodzącą się parą znajomych? Aktorzy nie przebijają się na każde wejście i grają - moim zdaniem - bardzo naturalnie i przekonująco. Ach i jeszcze jeden fakt, może nawet najważniejszy: nie ma tu przemocy, strzelaniny i tuzina trupów. Tyle tego ostatnio na ekranie, że zapomnieliśmy, jak wygląda zwyczajny dzień w zwyczajnej (choć niekoniecznie przeciętnej) polskiej rodzinie. Do oglądania tych seriali, a zwłaszcza „Klanu”, zaprasza zwyczajna

Zocha



**Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych pisemny przetarg ofert na wykonanie usług w zakresie:**

- odczytu wodomierzy w lokalach mieszkalnych i lokalach użytkowych - raz w miesiącu,
- rozliczenie zużytej wody z jednoczesnym wystawieniem rachunku imiennego dla każdego lokatora,
- zestawienie zużytej wody w poszczególnych budynkach komunalnych na terenie miasta Suwałki (stare i nowe budownictwo w Śródmieściu oraz na osiedlu Północ). Aktualna ilość lokali (może ulec zmianie) wynosi:
  - lokali użytkowych - **76 szt.**
  - lokali mieszkalnych - **2733 szt.**

**Oferta winna zawierać:**

- określoną wartość brutto wynagrodzenia za odczyt i rozliczenie jednego lokalu (bez względu na ilość wodomierzy).

Wszelkie informacje, w tym specyfikację istotnych warunków zamówienia, potencjalni oferenci otrzymają w Dziale Technicznym ZBM w Suwałkach, ul. Składowa 5, p. 20, tel. 566-76-93. Oferty należy składać w terminie do dnia **26 kwietnia 1999 r. do godz. 9.45** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych, ul. Składowa 5.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **26 kwietnia 1999 r. o godz. 10.00** w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Składowa 5, Dział Techniczny.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości **500,00 zł** do kasy ZBM w terminie do godz. 9.45 w dniu przetargu.

Wadium przepada w razie uchylecia się wybranego oferenta od podpisania umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wynikach przetargu, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, niezwłocznie po zawarciu umowy.

76/99

**Sprzedam pianino.**

Tel. 567-17-05.

70/99

**Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie remontu pokryć dachowych.**

Oferty zawierające skalkulowaną cenę pokrycia 1 mkw. dachu jedną warstwą papy asfaltowej oraz dwiema warstwami papy należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 6A w Suwałkach w terminie do dnia 23.04.1999 r.

77/99

**BIURO RACHUNKOWE „BETA”**

ul. Korczaka 2a (pasaż - wejście od tyłu)  
tel. (087) 565-34-29 po 18-tej, 0602-57-96-01  
Prowadzi:

- ★ książki przychodów i rozchodów ★ ewidencje VAT
- ★ pełną rachunkowość
- ★ obsługę kadrową, ZUS, BHP

ROZLICZENIA ROCZNE - dla osób, które zgłoszą się z niniejszym kuponem - 25% zniżki

★ POSIADAMY LICENCJĘ MIN. FINANSÓW ★  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

65/99

**SZUKASZ PRACY.**

Zatrudnimy kobiety, mężczyzn oraz bezrobotnych. Zarobek do 7000. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%.

Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20.

„KAREXIM” skrytka 5/E3; 73-234 Łasko.

48/99

**PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Suwałkach Spółka z o.o.**

stawia do odbioru osad przefermentowany z oczyszczalni ścieków w Suwałkach. Koszty związane z jego wywozem pokryje Przedsiębiorstwo.

Informujemy, że osad nadaje się do celów rekultywacji i innych celów rolniczych zgodnie z opinią IUNiG z Puław. Opinia do wglądu w PWiK Sp. z o.o. Suwałki.

Prosimy o złożenie ofert cenowych na odbiór osadu w zł/m sześcienny. W ofercie należy także podać sposób i miejsce zagospodarowania osadu. Termin realizacji zamówienia do końca kwietnia br. Termin składania ofert do dnia 23.04.1999 r. do godz. 12.30 w sekretariacie PWiK Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. gen. W. Sikorskiego 14. Otwarcie ofert nastąpi w ww. dniu o godz. 13.00.

74/99

**PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ**

Spółka z o.o. w Suwałkach

ogłasza przetarg ograniczony

**na wykonanie remontu 320 mb toru rozładunkowego węгля na terenie zespołu bocznic kolejowych Ciepłowni Głównej w Suwałkach.**

W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie zakłady lub przedsiębiorstwa specjalizujące się w budowie i remontach obiektów kolejowych, posiadające uprawnienia do wykonywania omawianych robót.

**Termin składania ofert - 23.04.1999 r.**

Oferta winna zawierać:

1. Dokument uprawniający do wykonywania robót remontowych i budowlanych torów kolejowych wydany przez służby PKP.
2. Szczegółową wycenę robót remontowych toru będącego przedmiotem niniejszego przetargu.
3. Informację o zakładzie przystępującym do przetargu i o posiadanych przez ten zakład zapleczu technicznym.
4. Referencje.

Złożone w sekretariacie PEC Spółka z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, oferty rozpatrzone zostaną w ciągu 7 dni.

72/99

**ZARZĄD GMINY W PRZEROŚLI**

posiada do sprzedaży nieruchomość położoną we wsi Śmieciuchówka oznaczoną numerem geodezyjnym 79/3 o powierzchni 1,59 ha zabudowaną (budynkiem mieszkalnym), powierzchnia zabudowy - 125,60 mkw.

Cena ww. nieruchomości do sprzedaży - 11.888,00 zł.

Zbycie nieruchomości nastąpi w formie przetargu.

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 659-10-19 wew. 35.

71/99

**Pracowaliście legalnie w Niemczech w 1997/98.**

**Istnieje możliwość odzyskania podatku.**

**Tel. (095) 720-42-66 w. 30.**

52/99

**OGŁOSZENIA DROBNE**

- Wykańczanie wnętrz. Solidnie. 567-90-75. 56/99
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 73 mkw., glazura, terakota, 65 tys. zł. Tel. 567-77-40 po 18.00. 67/99
- Sprzedam mieszkanie. Tel. 567-76-91 po 17.00. 75/91
- Sprzedam mieszkanie 50 mkw., 3 pokoje w centrum. Tel. 565-03-42, po 20.00. 58/99







## DLA ZDROWIA

Dużym powodzeniem cieszyły się rozgrywki miejskiej ligi halowej w piłkę nożną zorganizowane wspólnie przez ZM TKKF, OSiR i UKS „Zielna”. Uczestniczyło w nich ok. 200 piłkarzy - od prawdziwych amatorów po byłych i obecnych zawodników Wigier i Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego. W lidze rywalizowało 10 drużyn, a wśród nich zespół LZS z Wizajń. Reprezentowały one bardzo wyrównany poziom, o czym świadczy fakt, że aż cztery uzyskały taką samą liczbę punktów, a o miejscach od czwartego do siódmego zdecydowała różnica strzelonych bramek.

*Mecze rozgrywane były w hali Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Sikorskiego dwa razy w tygodniu w późnych godzinach wieczornych, tak aby nie kolidowały z pracą zawodową zawodników - mówi sędzia główny, a zarazem organizator imprezy Krzysztof Ołowniuk. - Mimo to wszystkie zespoły dotrwały w komplecie do końca rozgrywek. Rozegrane też zostały wszystkie zaplanowane mecze. Była to bardzo udana impreza. Okazuje się, że zwolenników sportowego spędzania wolnego czasu jest sporo. Muszą mieć jednak ku temu okazję. Gotowi są wówczas przyjeżdżać na zawody nawet z Wizajń.*

Tytuł najlepszej drużyny zdobyła SKSM Sobolewo przed Oldbojami i Forte. Najlepszym strzelcem został **Jarosław Bartosiak** (Sobolewo) - 20 goli - przed **Wojciechem Klekotką** (Sobolewo) - 15 i **Michałem Syrcą** - 11.

Za najlepszego bramkarza uznano **Krzysztofa Liszniew-**

**skiego** z Wizajń, obrońcę - **Ryszarda Junga** (Browar Północny), zaś za najlepszego zawodnika - **Piotra Górskiego** z Audiotonu. Puchar fair play otrzymał zespół Polamu, który zgodził się - zamiast przyznanych mu wal-kowerem punktów - rozegrać zaległe spotkanie ze swoimi przeciwnikami, przez co utracił trzecią pozycję w tabeli.

Ostateczna tabela miejskiej ligi piłkarskiej przedstawia się następująco:

1. SKSM Sobolewo - 27 pkt;
2. Oldboje - 19 pkt;
3. Forte - 16 pkt;
4. Polam - 14 pkt;
5. Audioton - 14 pkt;
6. LZS Wizajny - 14 pkt;
7. JW 1747 - 14 pkt;
8. Browar - 7 pkt;
9. Radio 5 - 3 pkt;
10. Statoil - 1 pkt.

Zwycięski zespół wystąpił w następującym składzie: **Marek Belej, Dariusz Mordas, Jarosław Bartosiak, Grzegorz Dziekanowski, Andrzej Spura, Robert Kondracki, Zbigniew Pyżlak, Mirosław Jedwokimow, Zdzisław Popławski, Wojciech Klekotko, Karol Czarniawski, Jan Kolenkiewicz, Kazimierz Gnatowski, Stanisław Stankiewicz, Józef Galicki.**

★ ★ ★

TKKF zaprasza lekkoatletów. Zarząd Miejski TKKF w Suwałkach organizuje cykliczną imprezę „Czwartki lekkoatletyczne” dla młodzieży szkolnej chętnej do uprawiania „królowej sportu”. Osoby zainteresowane, zarówno członkowie klubów, jak i niezrzeszeni, mogą zapisywać się do udziału w zawodach w siedzibie ZM TKKF, ul. Wojska Polskiego 2 (w budynku pływalni OSiR).

(rł)

## GAPIOSTWO NAGRODZONE

Niecodzienny przebieg miało rozegrane w rundzie jesiennej spotkanie wyjazdowe Wigier ze Świttem Nowy Dwór Mazowiecki. Za ledwie po dwóch minutach gry suwalczanie przegrywali 0:2. Wydawało się, że trudno będzie taki wynik powtórzyć. Nauka nie poszła jednak w las. Tym razem w roli nauczycieli wystąpili piłkarze Wigier. W Wielką Sobotę, grając na wyjeździe, wygrali z Pogonią Lębork 2:1. Bramki dla Wigier padły w pierwszej i drugiej minucie meczu. Ich strzelcami byli Wojnowski i Omilianowicz. Gospodarze uzyskali kontaktową bramkę z karnego dopiero w 47. minucie. Nie byli już w stanie poprawić rezultatu, chociaż Wigry kończyły mecz w dziesiątkę po usunięciu z boiska Bartosiaka.

Na wyjeździe wygrało też mecz w IV lidze STP Adidas z Huraganem Wołomin 2:1. Bramki dla drużyny suwalskiej strzelili Słowiowski i Bajer.

(rł)

## SUWALCZANIE POKAZALI KLASĘ

Osiem policyjnych radiowozów, w tym dwa z Białegostoku, jeden wóz bojowy straży pożarnej, straż miejska, karetka pogotowia, porządkowi i kilkudziesięciu funkcjonariuszy firmy ochroniarskiej zostało zmobilizowanych na mecz o mistrzostwo IV ligi Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego Adidas z Jagiellonią Białystok. Powodem tak silnej koncentracji sił porządkowych była obecność na stadionie czterdziestokilkuosobowej grupy białostockich pseudokibiców. Chuligani z Białegostoku - bo tak o sobie z dumą śpiewali - przez cały mecz skandowali jedynie wulgarne epitety. Dzięki zdecydowanej postawie służb porządkowych na szczęście na stadionie nie doszło do zamieszek, chociaż kilkakrotnie próbowano je wszczynać. Niewiele interesowało ich to, co działo się na boisku. Chyba nawet nie wiedzieli, z kim gra ich ulubiona Jaga, ponieważ swoje wulgarny kierowali nie przeciw STP a pod adresem... Wigier.

Na boisku zaś zdecydowanie lepszą drużyną było STP. Suwalczanie wygrali 2:1. Obie bramki strzelił były zawodnik Jagiellonii z czasów jej dawnej świetności, Jacek Bajer. Pierwszą - w 20. minucie po bardzo ładnym dośrodkowaniu Wojciecha Prusinowskiego, drugą - tuż przed przerwą, z rzutu karnego za faul na Dariuszu Ulanowiczu. STP miało jeszcze kilka tzw. stuprocentowych okazji do poprawy bramkowego konta. Wypracowa-

li je głównie Dariusz Ulanowicz, Wojciech Prusinowski i Jacek Bajer. W końcówce do głosu doszli białostoczanie i w ostatnich minutach meczu zmniejszyli rozmiary porażki.

Tego samego dnia, w sobotę, 10 kwietnia, w kilka godzin później na stadionie przy ulicy Zarzeczce w meczu o mistrzostwo III ligi zmierzyły się Wigry Sido Cafe z rezerwami Polonii Warszawa. Jesienią w Warszawie suwalczanie doznali dotkliwej porażki. Trwał wówczas bojkot rozgrywek I-ligowych i przeciw Wigrom wystąpił pierwszy zespół „czarnych koszul”. Tym razem podopieczni trenera Stefana Liszewskiego zagrali bardzo rozważnie. W 11. minucie Piotr Wojnowski zdobył, jak się później okazało, jedynego gola dla Wigier. Suwalczanie prowadzili otwartą grę, jednak do końca meczu nie pozwolili sobie wydrzeć zwycięstwa.

Była to już druga z rzędu kolejka rundy wiosennej, w której oba suwalskie zespoły zdobyły komplet punktów - tym razem przed własną publicznością. Wielka szkoda, że oba mecze rozgrywane były tego samego dnia w odstępie trzech godzin (z powodu rozliczeń za bilety dwóch różnych klubów). Suwalscy kibice, którzy zachowują się znacznie kulturalniej i w bardziej cywilizowanej formie dopingują swoje drużyny, woleliby jednak, aby mecze odbywały się w sobotę i niedzielę lub jednego dnia jako dwumecz. (rł)

### TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Edward Janus, Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### INFORMACYJNA ODMIANA?

W odnowionych „Krajobrazach” red. Jacek Buraczewski przytoczył zadane na sesji suwalskiej Rady Miejskiej pytanie radnego Jarosława Zielińskiego: „Dlaczego aż o pięćdziesiąt procent wzrosły „wierszówki” w Tygodniku Suwalskim?”. Jest to ewidentna pomyłka (manipulacja?) radnego, którą łatwo sprostować, zaglądając do miejskiego budżetu. Mimo natychmiastowego wyjaśnienia na sesji tej nieprawdy przez redaktora „TS” red. Jacek Buraczewski przytoczył ją (bez sprostowania) w „Krajobrazach”. Czy to ma być próbka nowego sposobu informowania czytelników o przebiegu sesji?

### PRACOWITY PRZEWODNICZĄCY

Szef białostockiej AWS, regionu „S”, poseł, radny sejmiku samorządowego itp., Józef Mozolewski jest wyjątkowo aktywny w Sejmiku Województwa Podlaskiego. Gdy inni działają w 1-2

komisjach, on zapisał się aż do czterech. M.in. na skutek takiej aktywności AWS ma większość w każdej komisji i obsadziła swoimi ludźmi wszystkie funkcje, nie tylko w komisjach. Mijmy nadzieję, że aktywność przewodniczącego przejawiać się będzie także w jego obecności na licznych obradach, posiedzeniach i zebraniach.

### WIATR KOLPORTEREM

Anonimowy kolporter „Naszej Gazety Suwalskiej” wymyślił nowy sposób przyspieszonego przekazywania tego bezpłatnego czasopisma czytelnikom mieszkającym przy ul. Korczaka. W tym celu - tuż przed świętami - położył na murku obok sklepu spożywczego plik tych gazet i powierzył jego rozprowadzenie podmuchom wiatru. Trzeba przyznać, że z pozytywnym skutkiem. Trudno jednak powiedzieć, ilu suwalczan (pomijamy sprzątających) wykonało konieczny skłon.

### JUŻ SAMA FUNKCJA DODAŁA BLASKU

Dobrze, że mieszkaniec Su-

wałk został wicewojewodą podlaskim, nawet jeśli jest to kontrowersyjny Leszek Lewoc. Już w pierwszych wywiadach zasugerował, że gdy rządzący Suwałkami komuniści zwrócą się do niego, to ich wysłucha, a może nawet pomoże. Awans Leszka Lewoca został z dużą satysfakcją przyjęty przez byłego wojewodę Cezarego Cieślukowskiego, choć wcześniej Unia Wolności promowała Łatyszonka. Również suwalski lider SdRP Janusz Krzyżewski pozytywnie ocenił nowego wicewojewodę jako urzędnika i ma o nim nienajgorsze zdanie. Wychodzi na to, że w tych ocenach musiało się coś nagle zmienić, bo np. jeszcze niedawno (październik 1998) w SLD-owskim „Gońcu Wyborczym” mogliśmy przeczytać druzgocącą charakterystykę wystąpień radnego Leszka Lewoca. Jakim w rzeczywistości wicewojewodą będzie Leszek Lewoc, już niedługo się przekonamy, natomiast redaktor „HYDE’U” będzie go chwalił dopiero wtedy,

gdy dostrzeże pozytywne posunięcia. Leszek Lewoc twierdzi, że suwalski wicewojewoda to jego pomysł i wcale mu nie chodziło o niego. Niestety, nie zdradził, kogo widział na tym stanowisku.

### ZAGLĄDANIE DO PIT-U

„Super Express” zwrócił się do parlamentarzystów, by pokazali swoje PIT-y czytelnikom. Zgodzili się na to m.in. Aleksandra Jakubowska (SLD) i Alicja Jankowski (AWS) i Olga Krzyżanowska (UW). Suwalski poseł Henryk Goryszewski (AWS) nie poddał się namowom i nie zamierza dokonywać publicznej spowiedzi finansowej. Warszawska prasa jest coraz bardziej bezczelna i próbuje zaglądać politykom do kieszeni. Takie postępowanie nie uchodzi na kresach, gdzie wiadomo, że skromność wybrańców nakazuje im powściągliwość w ujawnianiu kwot, w tym także tych przekazywanych na cele dobroczynne.

## Czyżby spłonęła?



Fot. Z. Galaszewski

### LISTY

### JAK KULTYWOWAĆ TRADYCJĘ?

Tyle się nasłuchałem o tradycyjnym śmigusie-dyngusie, że postanowiłem go odtworzyć w dawnym stylu. Zamiast prymitywnego, nierzadko chamskiego oblewania, zapragnąłem delikatnie spryskać w lany poniedziałek dwie miłe mi koleżanki z klasy. W tym celu z samego rana udałem się pod blok, w którym mieszka Kasia, i po kilkakrotnym naciśnięciu domofonu usłyszałem groźne: „Czego?”. Gdy wyłuszczyłem, o co mi chodzi, zaproponowano mi, abym poszedł do kogoś innego. Gdy pomyślałem, że po ewentualnym sforsowaniu drzwi do klatki schodowej przyjdzie mi jeszcze czekać na otwarcie trzech zamków w drzwiach wejściowych, to odeszła mi chęć eleganckiego obławania Kasi. Również wizyta u Beaty, mieszkającej w dużej willi, skończyła się pod bramą, a z domofonu usłyszałem krótkie męskie „spie...”. A przecież liczyłem na miłe chwile, tradycyjny wykup itp. Chyba w roku następnym wrócę do wiadra i prymitywnej gonitwy.

Jasio Borówko, osiedle Północ III

- Niestety Jasiu, tradycję przypomina nam tylko telewizja. Obecnie wejście do domu, gdy się nie było zaproszonym, udaje się co najwyżej złodziejom. Może czytelnicy podpowiedzą Jasiowi, w jaki sposób można obecnie kulturalnie kultywować tradycję?